

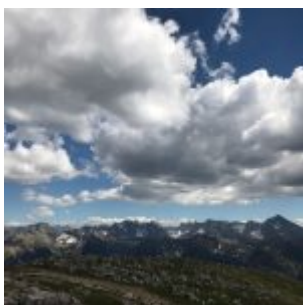
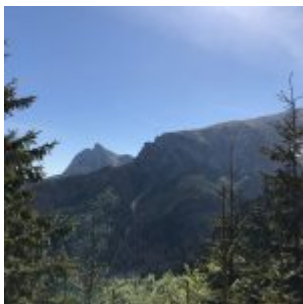
Aktywacja Krzesanicy – SOTA

Przy pięknej majowej pogodzie nie da się usiedzieć w mieście. Tatry są jak magnes – tym bardziej że czasem widać je nawet z Krakowa.

Więc szybko wrzuciłem do plecaka moje radiowe zabawki i skoro świt pomykałem na południe znaną chyba wszystkim „zakopianką”. Gdy udało się zaparkować w miejscu gdzie opłata nie boli aż tak bardzo – ruszyłem w góry!

Wszystko było pięknie i wspaniale... do momentu gdy uświadomiłem sobie że jestem już za daleko aby myśleć o zawróceniu na parking. A to z powodu nadmiernego pośpiechu, dzięki któremu radio DMR-owe zostało w samochodzie. Pomyślałem więc, że *dzisiaj będzie klasycznie i FM-owo*. I tak właśnie było.

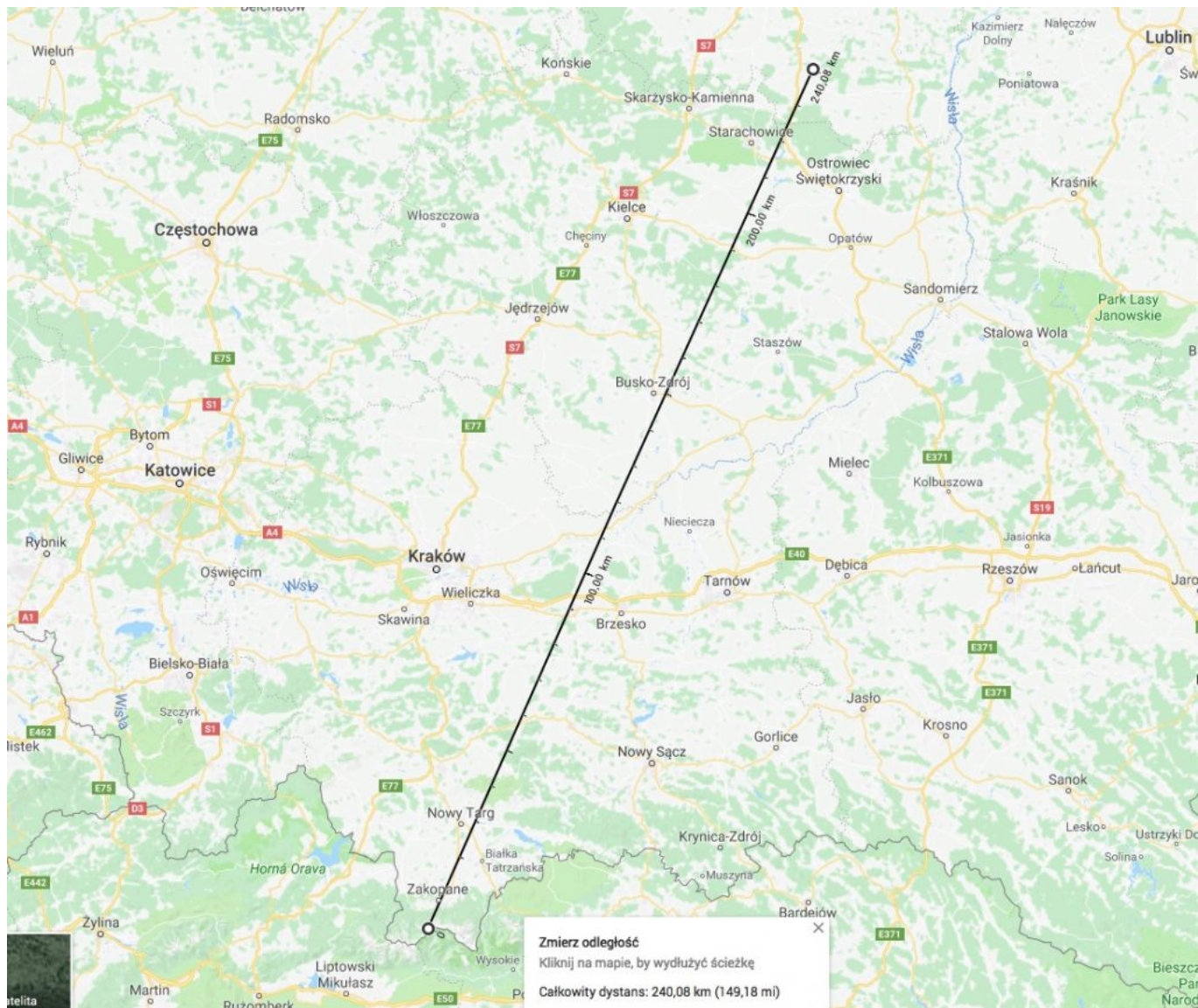
A warunki – jak na fotkach. ☐







Tym razem miłą niespodzianką była łączność z kolegą SQ5WJ. Przy mojej mocy 5W i antenie LPDA raporty były w okolicach 53 – 54.



Na koniec rodzinaka w postaci krótkiego filmu.

[Link](#)

[Embed](#)

Copy and paste this HTML code into your webpage to embed.